

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczania do domu kor. 13— miesięcznie, z doręczeniem do domu „15—
Na prowincji z przesyłką pocztową k. 15—.

Cena pojedynczego numeru porannego we Lwowie

i na prowincji:

40 hal.

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym piśmem 1 k. Nadesłane i nekrologia za wiersz drobnym piśmem lub jego miejsce 3 kor. — Ogłoszenia w kronice 6 kor., za wiersz, o kronice 4 kor., na pierwszej stronie 10 kor. — Drobne ogłoszenia 30 hal. za wiersz.

Adres Redakcji: Administracja i Biuro:

Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.

Reklamowców odsyłamy do adresu wyżej.

Manuskrypty i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do redakcji „Słowa Polskiego” we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja „Słowa Polskiego” we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego”.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raczkowski.

Dyskusja w Izbie francuskiej o Polsce.

OŚWIADCZENIE PRZEFSA GABINETU.

Nowy prezes gabinetu francuskiego Millerand w swym exposé, dotyczącym spraw zagranicznych, zaznaczył ogólnie, że będzie nadal prowadził politykę swego poprzednika.

W dyskusji, jaka się rozwinęła po przemówieniu premiera, poruszano także sprawę Polski.

Deputowany Cornudet odezwał się w te słowa: „Pański sławny poprzednik zapewnił nas w swej pierwszej mowie z 23 grudnia, że dokoła Niemiec stoją na straży narody nowe lub odrodzone, jak Czechy-Słowacja lub Polska i że pomoc Francji jest tym krajom zapewniona... Otóż co się tyczy Polski nasza polityka wydaje się być nie zupełnie ta sama u wszystkich sprzymierzeńców.

„Jeśli jesteśmy pewni, że wielka przyjaźń Francji dla Polski liczyć może z naszej strony na całkowitą pomoc w razie napaści bolszewików, to według niedyskrecji prasy angielskiej W. Brytania miała oświadczyć Polsce, że nie będzie mogła udzielić jej pomocy i że trzeba, aby Polska tak jak Estonia pomyślała o nowej polityce względem Sowietów.”

Pastor Edward Saulier z grupy Action republicaine et sociale domagał się, by Francja czynnie interesowała się polityką bałtycką i idea związku bałtyckiego.

Socjalista Marcel Cachin zażądał stanowczo, by zawarto jak najszybciej pokój z bolszewikami. Dłuższy ustęp, który podajemy dosłownie wedle urzędowego tekstu, poświęcił Polsce:

„Nakoniec pozostaje Polska. Czytam w naszej prasie szereg deklamacyjnych wezwań, w których przywołane są na myśl stare wspomnienia. Żąda się od Polski, której rycerze niegdyś zatrzymali najazd Tatarów, aby znów wzięła miecz w rękę i zatrzymała to, co się nazywa nowym barbarzyństwem. Marzy się w Paryżu o tryumfalnych marszach na Moskwę i Piotrogród. Tu, w dziennikach, na trybunie, na prywatnych zehraniach, słowa te mogą się wydać uzasadnionymi. W rzeczywistości, jeśli zasięgnę zdania Polaków samych, sprawa ma się nieco inaczej...”

Głos w centrum: — Jakich Polaków?

Pos. M. Cachin: — Jakich? Zaraz Panom powiem. Przedewszystkiem przytoczę opinię polskiego ministra finansów, który ma chyba powód do zabrania głosu (potakiwania na skrajnej lewicy) i który oświadcza: „Wojna kosztuje nas obecnie miliard miesięcznie”. A więc dwanaście miliardów dla kraju bez finansów! Zastanówmy się, Panowie, nad tą cyfrą i dodajmy, że kurs waluty polskiej spadł w sposób wprost katastroficzny. Ten głos dzwoni powiniem dźwięczyć we wszystkich uszach. Zresztą nie tylko minister finansów, ale... i jeden z przedstawicieli ludowców powiedział w Sejmie: „Żołnierz polski jest wspaniały, ale nie ma ani butów, ani ubrania”. I w tych warunkach wojna wydawała mu się dla Polski niemożliwością materialną.

Omawiając porażkę armii Denikina, Kołczaka i Judenicza, p. Millerand powiedział, że koalicja postanowiła przerwać udzielanie im dalszej pomocy:

„Decyzja ta, mówił, zwyciężyła oczywiście żywy oddźwięk w państwach odbudowanych de facto, które się potworzyły kolejno dokoła Rosji moskiewskiej; których imiona przypominam: Finlandja, Estonia, Łotwa, Litwa — nie mówię o Polsce—Gruzja, Azerbejdżan i Republika Ormiańska Kaukazu. Z temi państwami de facto, Panowie, utrzymywaliśmy i utrzymujemy oczywiście — a jeśli mówię „my”, to chcę powiedzieć „państwa sprzymierzone” — jaknajlepsze i jaknajserdeczniejsze stosunki. Co do Polski, o której mówił wczoraj p. Paweł Cornudet, to nie potrzebuje tu potwierdzać, że jest ona dla Francji sojuszniczką szczególnie drogą... (Śmiechy na skrajnej lewicy. Żywe oklaski na wielkiej liczbie ław).

Na skrajnej lewicy. — Kosztuje nas ona kilka miliardów!

P. Prezes Rady Ministrów. — Pamiętamy pod tym względem o tradycjach, których zapomnieć nie myślimy, pomimo uśmiechów, jakie z tej strony Izby (skrajna lewica) przyjmują moje słowa. (Nowe oklaski na prawicy, w centrum i na lewicy). Dodaje zaraz, że wierni postanowieniu powziętemu nie przez Anglię, ale przez mocarstwa sprzymierzone. uprze-

żniższy Polke i Rumunię, że jeśli jedna lub druga była zbitakowana przez armie bolszewickie, może liczyć na najbardziej pomoc mocarstw sprzymierzonych. (Oklaski).

Powyższe śmiałe i lojalne słowa głowy rządu francuskiego wywra niewątpliwie w Polsce wrażenie jaknajlepsze. Natomiast powoływanie się tow. Cachina na mowę tow. Libermana, oraz artykuły tow. Bierenzweiga w „Robotniku”, dowodzą raz jeszcze, że agenci anonimowego mocarstwa pracują w Warszawie „pro foro externo”.

Przed plebiscytem.

O rozszerzenie plebiscytu na dolinę Popradu.

Nowy Targ. (PAT.) Biuro prasowe komitetu plebiscytowego spisko-orawskiego komunikuje: Dnia 14 bm. odbyło się uroczyste posiedzenie naczelników gmin w sprawie rozszerzenia plebiscytu na Dolinę Popradu. Uchwalono następującą rezolucję:

Zebrani dnia 14 lutego naczelnicy wszystkich gmin powiatu nowotarskiego wyrażają zadowolenie, że Rząd Polski przez swojego przedstawiciela przy międzynarodowej komisji w Cieszynie p. Zamorskiego wniósł na ręce przewodniczącego tej komisji hr. de Manneville memoriał w sprawie rozszerzenia plebiscytu na dolinę Popradu, na cały powiat kieszmarski i lubowski. Solidaryzujemy się w zupełności z treścią tego memoriału. Za nami świadczą nie tylko historyczne prawa, ale także etnograficzne, gdyż zwartą masą zamieszkuje dolinę Popradu na północy lud polski najbliższy tu nam w Nowotarszczyźnie, a południem zaś kolonijści niemieccy bronią się również przed czeskim panowaniem. O narodowości czeskiej nikt tam nigdy nie słyszał. Tak dla nas tu w powiecie nowotarskim, jak i dla tego ludu w dolinie Popradu zewanie wiekowej łączności jest dotkliwą materialną krzywdą. Łączyły nas od dawna żywe i ściśle stosunki handlowe, gospodarcze i komunikacyjne, byliśmy jedną ziemią choć podzieloną między dwa zaborcze państwa. Już ten rok, w którym Czesi usadowili się na obszarze węgierskim utrudniali i uniemożliwiali wymianę towarów i wzajemne ratowanie się w ciężkich czasach, naraził tak nas, jak i lud w dolinie Popradu na ciężkie materialne straty i dotkliwy niedostatek. Prosimy więc, my najbliżsi sąsiedzi, o rozszerzenie plebiscytu na dolinę Popradu, aby uniknąć tych tarć na kresach, które wynikną na pewną w razie odmiennego załatwienia tej sprawy.

Powyższą rezolucję zaopatrzone pieczęciami i podpisami naczelników i radnych gmin Nowego Targu, Kościelisk i Czarnego Białca, oraz wszystkich wsi powiatu i przesłano na ręce przewodniczącego komisji cieszyńskiej hr. Manneville.

Warszawa. (PAT.) Dnia 8 bm. odbył się w Ustiołach wiec, na którym zapadła jednomyślnie następująca uchwała: Zgromadzeni 8 bm. na wiecu w Ustiołach mieszkańcy pogranicznych wiosek polskich na Orawie oświadczają, iż solidaryzują się z notą posła Zamorskiego, wręczoną międzynarodowej komisji w Cieszynie, a tycząca się sprawy plebiscytu na Spiszu i Orawie Zgromadzeni reprezentujący także ludność wyłączonej od plebiscytu powiatów lubowskiego i kieszmarskiego, oraz okręgu czadeckiego — oświadczają i ślubują uroczystie, iż jedynie połączeniu się z Macierzą Polską zawsze pozostaną wierni. Darząc mocarstwa zachodnie wdzięcznością zanoszą jednak do nich gorącą prośbę i domagają się rozszerzenia plebiscytu także na wyłączone od niego spiski powiaty lubowski, kieszmarski i okręg czadecki, jako obszary bezsprzecznie polskie.

Wzburzenie na Śląsku Cieszyńskim.

Kraków. (Tel. wł.) Zachowanie się komisji plebiscytowej na Śląsku Cieszyńskim podkopało zaufanie, jakie ludność śląska żywiła do bezstronności aliantów. Proponując na zeszlenczej konferencji polsko-czeskiej w Krakowie plebiscyt, jako środek rozwiązania sprawy czeskiej, Polska podkreśliła zasadę Wilsona jako demokratyczny sposób stanowienia narodów o własnym losie. Tymczasem międzynarodowa komisja plebiscytowa w Cieszynie nie tylko nie uwzględniła głosu i żądań ludu śląskiego, ale je dence.

Przedewszystkiem komisja ta wbrew przyjętej zasadzie nie zniosła linii demarkacyjnej, owszem przez swe rozporządzenia utrwaliła ją i przesunęła z wyraźną korzyścią dla Czechów, odcinając kilka gmin pow. Fryszackiego i Cieszyńskiego i oddając je pod administrację czeską, bezpośrednio w pow. Cieszyńskim, pośrednio przez utworzenie nowej jednostki administracyjnej w pow. Fryszackim. Całe sądownictwo na zachód od linii demarkacyjnej oddała komisja pleb. pod kompetencję czeską, a zanoszi się również na oddanie szkół polskich za linią demarkacyjną pod zarząd czeski. W ten sposób komisja aljancka w najbezwzględniejszy sposób pogwałciła konwencję Paryską z 3 lutego 1919 r., znosząc warunki umowy międzynarodowej, podpisanej przez Clemenceau, Wilsona, Dn.owskiego i Benesa.

Polski delegat do komisji plebiscytowej przeciw tym zarządzeniom zaprotestował, protest jednak ten nie odniósł żadnego skutku, gdy komisja decyduje arbitralnie bez niego. Dlatego sprawa ta winno się zająć społeczeństwo polskie, a rząd nasz powinien wywrzeć nacisk na państwa, których reprezentanci w komisji plebiscytowej działają sromotnie i podkopują zaufanie społeczeństwa polskiego do bezstronności koalicji.

OFIARNOŚĆ NA CELE PLEBISCYTOWE.

Leżajsk. (Tel. wł.) W wielu miejscowościach odbyły się organizowane przez Towarzystwo obrony kresów zachodnich w Krakowie tłumne wiece, na których złożono hojne datki na rzecz plebiscytu. Wiece takie odbyły się już w Wieliczce, Bochni, Tarnowie, Rzeszowie, Łańcucie, Przeworsku, Przemyślu, Sanoku i w Leżajsku. Komitety lokalne we wszystkich tych miejscowościach podjęły zabiegi około gromadzenia funduszy do rozporządzenia Towarzystwa obrony kresów zachodnich w Krakowie, które dają dobre wyniki.

BARBARZYŃSKI NAPAD CZECHÓW NA POSŁA REGERA.

Cieszyn. (PAT.) W Polskiej Ostrawie odbył się wczoraj wiec, który jednak Czesi rozbili. W chwili, gdy poseł Reger wszedł na estradę, rozpoczęli Czesi gwizdać i śpiewać „hde domov moj”. Kiedy p. Reger chciał przemówić, Czesi uzbrojeni w noże i palki, ruszyli ławą na niego. Zaczęto wiecowników wypierać z ogrodu. Poseł Reger ugodzony palką w głowę, padł ogłuszony na ziemię, gdzie go pobito. P. Reger wrócił po północy do Cieszyna. Ma on dwie rany na głowie.

DEPUTACJA SŁOWAKÓW NA ŚLĄSKU.

Cieszyn. (PAT.) Przybyła na Śląsk deputacja najpotężniejszego stronnictwa słowackiego t. zw. Związku ludowego z ks. Stefanem Mnacholem, przyjacielem ks. Hlinki.

O DOWÓZ ŻYWNOŚCI DLA ŚLĄSKA CIESZY.

Cieszyn. (PAT.) Komisja międzysojusznicza odniosła się do komisji międzysojusznicznej w Opolu w sprawie bezpośredniego ruchu kolejowego przez Górny Śląsk do Poznania a to w celu przeprowadzenia transportów artykułów żywności. W Poznańskim przygotowanych jest 2000 wagonów zboża i 2000 wagonów ziemniaków. Przepisy paszportowe pozostają na Śląsku niezmienione.

WŁOSKIE ODDZIAŁY W CIESZYNIE.

Cieszyn. (PAT.) Dziś przyjechały do Cieszyna dwie kompanie wojska włoskiego z muzyką. Równocześnie przybyło także wojsko włoskie do Bielska i Skoczowa.

POMOC FRANCUSKA DLA CZECH.

Praga. (PAT.) W sobotę odbyło się na cześć generała Pelle przyjęcie, na którym reprezentant republiki francuskiej Simon wygłosił przemówienie, mówiąc między innymi, że oba państwa Francja i Czechosłowacja osiągnąwszy cel wojny, muszą nadal sobie udzielać wzajemnej pomocy. Sytuacja światowa jest obecnie tego rodzaju, że oba państwa znajdują się w tem samym położeniu, w którym znajdowały się w przededniu wojny. Francja wobec tego uważa za swój obowiązek pracować nadal w celu zapewnienia rozwoju republiki czesko-słowackiej.

Wytyczanie granicy polsko-niemieckiej.

Poznań. (PAT.) „Dziennik Poznański” donosi: Międzynarodowa komisja graniczna dla wytyczenia granicy polsko-niemieckiej rozpocznie swoją czynność w dwóch odcinkach.

Sekcja północna czynna na odcinku od Pily do Bałtyku oraz na pograniczu od strony ziem plebiscytowych Prus Krolewskich i Książęcych częściowo już wyjechała w okolice powyższe.

Sekcja południowa, obejmująca pogranicze Wielkopolski i Śląska, Szczytnowskie i Namysłowskie uda się w przyszłym tygodniu do Ostrowa, aby rozpocząć prace na odcinku południowo-wschodnim.

Przewodniczący komisji gen. Dupont wydał odezwę do ludności pogranicznej, z której przytaczamy najważniejsze wyjątki, a mianowicie: Władze miejscowe zawiadamia się o dokładnym terminie przyjazdu komisji do poszczególnych miejscowości. Wzywa się nieszkańców, aby żądania swoje przedkładali przez władze miejscowe, jednakże komisja przyjmie wszystkie delegacje, pragnące posłuchania o ile wypełnione będą następujące warunki: Przyjmie się jedynie mieszkańców tych miejscowości, które traktat pokojowy wyraźnie wymienia. W tym wypadku traktatu zmieniać nie można. Miejscowości oznaczone imiennie w traktacie, jako mające przypaść Polsce, będą polskimi, miejscowości oznaczone jako pozostające przy Niemczech, będą niemieckimi. Komisja jednakże nie jest koniecznie obowiązana przyjmować granice gminne jako granice państwowe. Mieszkańcy odcinków gmin mogą zatem przedkładać jej swoje życzenia. Delegaci miejscowości niewymienionych w traktacie mogą być wysłuchani tylko wówczas, jeżeli przynależność do tej miejscowości jest wątpliwa. W zakończeniu odezwy wymienia te wszystkie miejscowości oznaczone imiennie w traktacie jako polskie lub jako niemieckie.

Kwestja turecka załatwiona.

Londyn. (Reuter.) Rada londyńska ukończyła obrady nad kwestją turecką i ustaliła ogólne zasady dla traktatu z Turcją. W myśl nich będzie utrzymana suwerenność sultana nad Konstantynopolem, a sprzymerzone państwa otrzymają gwarancje co do swobody cieśnin. Sultana nie będzie mógł utrzymywać żadnej armii. Millerand został wczoraj zaproszony na śniadanie do króla, Venizelos ma przybyć w poniedziałek.

Sytuacja bojowa.

Warszawa. (PAT.) Komunikat Sztabu Generalnego z dnia 16 b.n.:

Front litewsko-białoruski:

W ciągu dnia wczorajszego w utarczkach patroli wywiadowczych w rejonie Połocka i przy odpięciu lokalnych ataków bolszewickich na odcinku południowym, wzięliśmy kilkadziesiąt jeńców i karabin maszynowy.

Front wołyński:

Spokój.

Front podolski:

Działalność wywiadowcza.

Kulski, pułkownik.

RUYARD KIPLING.

ZAWIŚĆ BOGÓW.

NOWELA.

Przekład z angielskiego.

(Ciąg dalszy.)

III.

Człowiek trafiony kulą w pierwszej chwili nie czuje bólu większego, jak od nagłego uszczyplenia. Ramienne ciało dopiero po kilkunastu sekundach wysyła swój protest do duszy. Taksamo i Holden powoli zdawał sobie sprawę ze swego bólu, podobnie jak swego czasu powoli uświadamiał sobie swoje szczęście i z tą samą niezwykłą dążnością do zatarcia wszelkich jego śladów. Z początku czuł tylko, że coś stracił i że Ameera potrzebowała pociechy. Kiedy siedząc z głową opuszczoną na kolana, drżała, słysząc jak Mian Mittu wiał z dachu domu: — Tota! Tota! Tota! — Później zaczął go drażnić cały świat i codzienny tryb życia. Krzywda było dla niego, że dzieciaki, zgromadzone wieczorem na placu dokoła nazyki, ryły i hałasowały, gdy jego własne dziecko musiało umrzeć. Kiedy które z nich dotknęło go przytulnym, srawiało mu to ból niewypowiedziany, a historie, jakie ojcowie opowiadali mu o najnowszych czynach swych dzieci, raniły go do żywego. Ale nie mógł zdradzić się ze swym cierpieniem. Nie miał ani pomocy nikąd, ani pociechy, ani współczucia. Zaś z końcem każdego dnia Ameera wiodła go przez całe piekło pełnych wyrzniętów samienia, rozważań, właściwych wszystkim, którym umarło dziecko, a wieczorem, iż przy odrobinie, przy odrobinie więcej uwagi, mogli być dziecko od śmierci uchronić.

— Być może — mówiła Ameera — nie dość na niego uważałam. Mam słusność, czy nie? Tego dnia, kiedy to on tak długo sam się bawił, promienie

Ze swiata politycznego.

ODPOWIEDZ NA NOTE BOLSZEWICKĄ.

Warszawa. (Tel. wł.) Odpowiedź na notę pokojową rządu sowieckiego opracowuje specjalna komisja, powołana przez ministra spraw zagranicznych, do której między innymi wchodzi: p. Leon Wasilewski b. minister spraw zagranicznych w gabinecie Moraczewskiego i p. Gutowski.

O CZESKO-POLSKĄ GRANICĘ.

Berna. (PAT.) „Lidove Noviny” zamieszczają wywiad swego korespondenta z członkiem komisji dla wyznaczenia czesko-polskiej granicy na Śląsku raciborskim podpułkownikiem Spacktem. Według informacji korespondenta komisja przybyła już w piątek do Opawy. Komisja odbyła dotychczas dwa posiedzenia. Przewodniczący komisji pułkownik Ufler oświadczył, że komisja po ukończeniu swoich prac na Śląsku raciborskim, przystąpi do wyznaczenia granicy czesko-polskiej również na Śląsku Cieszyńskim, następnie granicy czesko-austriackiej i czesko-węgierskiej na Słowaczczyźnie, tudzież słowacko-rumuński. Instrukcję dla tej komisji wypracowała konferencja pokojowa. Odnośnie do granicy czesko-polskiej otrzymała komisja instrukcję, że przede wszystkim należy uwzględnić życzenia delegatów obu stron. Przedstawiciele Polski i Czechowacji prowadzą obecnie rokowania w celu uzyskania porozumienia w sprawie pewnych poprawek granicznych. Jak podają „Lidove Noviny” zastępca czesko-słowackiej republiki ma nadzieję uzyskania zgody delegata polskiego w sprawie granicy na Śląsku raciborskim i to porozumienie wpłynęłoby znacznie na polepszenie się stosunków polsko-czeskich.

UMOWA ANGIELSKO-BOLSZEWICKA W SPRAWIE JEŃCÓW.

Kopenhaga. (PAT.) Tutejszy korespondent Biura Reutersa dowiaduje się, że umowa zawarta między O'Gradyem a Litwinowem postanawia, iż wszyscy angielscy jeńcy wojenni i cywilni w Rosji, mają być uwolnieni, natomiast Anglia ze swej strony uwolni jeńców rosyjskich w Anglii się znajdujących. W umowie jest jeszcze powiedziane, że na wypadek, gdyby miała być zamianowana międzynarodowa komisja dla kontroli jeńców rosyjskich w Niemczech, wówczas Anglia poprze żądania Rosji sowieckiej, by ta była zastąpiona na tej komisji. Jeżeli komisja nie będzie ustanowiona, wówczas będzie Anglia sprzeciwiała się wszelkiej umowie, która miałaby być zawarta między Rosją sowiecką a Niemcami w sprawie tych jeńców.

ZWROT HUMANITARNY W POLITYCE.

Wiedeń. (BK. z Paryża.) Churchill oświadczył w mowie wybrzej, wygłoszonej w Dundee: Teraz skoro nasi wrogowie w państwach centralnych zostali pokonani, nie powinniśmy deptać ich ciała nogami. Obecnie potrzeba zabezpieczyć sukces Ligi Narodów. Liga Narodów powinna być owiana duchem bez egoizmu. Narody, które tworzą tę Ligę będą musiały być silne i wielkofuzne, aby zabezpieczyć pokój.

SPRAWA WYDANIA PRZESTĘPCÓW WOJENNYCH.

Wiedeń. (BK. z Paryża.) „Echo de Paris” w sprawie odpowiedzi koalicji na propozycję rządu niemieckiego podaje, że postępowanie zaproponowane przez Niemcy zostało przyjęte z pewnymi zastrzeżeniami. Uczynione różnice między granicami stanu, a osobami

słońca padały na dach, a ja — ah! — zaplatałam włosy? Może to wówczas słońce przyniosło febrę? Odybym go była zasłoniła przed słońcem, byłby może zdrów. Ale — o życie moje — powiedz, że ja jestem niewinna! Wiesz przecie, że kochałam go tak mocno, jak ciebie. Powiedz, że to przecie nie moja wina, bo inaczej umrę — umrę.

— Nie jesteś winna — Bóg widzi, że tu twojej winy nienia wcale. Tak już widać było napisane i także moglibyśmy odmienić przeznaczenie? Co się stało — stało się. Dajmy już temu pokój, najdroższa.

— On był całym sercem moim. Jakże mogę zapomnieć, gdy ramię moje co noc przypomina mi, iż jego przy mnie już niema. Ah! Ah! O, Tota, wróć do mnie, wróć, żebyśmy znowu mogli być wszyscy razem jak przedtem.

— Cicho! Cicho! Dla siebie samej i dla mnie, jeśli mnie kochasz — uspokój się.

— Po tem poznać, że ciebie to wszystko nic nie obchodzi, i jakże może być inaczej? Biali mają serca z karnienia a dusze z żelaza. O, czemuż nie wyszłam zamarzać za człowieka z mego własnego narodu! Choćby mnie bił — nie potrzebowałabym nigdy jeść chleba cudzoziemca!

— Czyż jestem cudzoziemcem — matka mego syna?

— A czemuż — Salibie?... O, przebac mi, przebac! Śmierć dziecka zrobiła mnie szaloną. Jesteś życiem serca mego, światłem oczu moich, ichnieniem mego życia — a ja oderchnęłam cię od siebie... Mogłam to zrobić! A przecie gdybyś ty mnie porzucił, do kogoż mogłabym się udać po pomoc? Nie gniewaj się. Wierz mi, to ból tylko tak mówił, nie ja, niewolnica twoja.

— Wiem, wiem. Było nas troje a oto pozostało nas dwójce tylko. Tembardziej musimy teraz być jedynym duchem w dwóch ciałach.

Jak zwykle siedzieli na dachu domu. Wczesna wiosenna noc była ciepła a na horyzoncie tańczyły

wojskowymi. Millerand uratował, co się dało uratować. Udało mu się mianowicie włączyć utęp, zawładający, że i godne zastosowanie klauzul w sprawie ukarania innych Niemców, nie upoważnia do wniosku, by inne i inne artykuły traktatu miały być i godnie traktowane.

Wiedeń. (BK. z Berlina.) „Lok. Anzeiger” donosi: Nadeszła wczoraj popołudniu do ambasady angielskiej w Berlinie odpowiedź koalicji pod adresem Niemiec w sprawie wydania winnych.

DYMISJA LANSINGA.

Wiedeń. (BK. z Paryża.) „Echo de Paris” donosi, że dymisja Lansinga nastąpiła po wzajemnej wymianie listów z Wilsonem, przyczem Wilson zarzucił Lansingowi, że ten w czasie jego choroby, przekraczając swoją kompetencję, zwolnił samowolnie gabinet. Na odpowiedź Lansinga, że sytuacja wymagała koniecznie zwolnienia gabinetu, odpowiedział Wilson pismem, że nie może więcej mieć do Lansinga zaufania, ponieważ Lansing nie zgadza się z jego stanowiskiem w kwestjach polityki zagranicznej. Lansing wniósł natychmiast dymisję, oświadczając, że już od dawna nie było harmonii między nim a Wilsonem.

NACZELNIK PAŃSTWA WĘGIERSKIEGO.

Wiedeń. (Tel. Komp. z Budapesztu.) Dziś rano zebrało się zgromadzenie narodowe na posiedzenie konstytucyjne. Zajmie się ono przede wszystkim projektem ustawy o prowizorycznym naczelniku państwa. Ponieważ Apponyi oświadczył się za Horty'ego przeto wybór jego na naczelnika jest zapewnił. Projekt o prowizorycznym naczelniku zawiera postanowienie, że naczelnik państwa tylko za zgodą zgromadzenia narodowego, może wypowiedzieć wojnę i tylko za przyzwoleniem rządu zawierać umowy i przymierza. Będzie on miał tytuł książęca mości.

Budapeszt (WBK.) Deputacja węgierskich oficerów marynarki wręczyła dziś komendantowi armii Horty'emu szpadę honorową.

O ZŁĄCZENIE AUSTRII Z NIEMCAMI.

Wiedeń. (BK. z Salzburga.) Na zebraniu soc. demokr. domagano się przyłączenia Austrii do Niemiec.

PRZEDSTAWICIEL WĘGIER W WARSZAWIE.

Warszawa. (PAT.) Min. spraw zagran. przyjął onegdaj hr. Csekonocsa, który wręczył swoje listy uwierzytelniające go w charakterze przedstawiciela Węgier w Polsce.

O RATUNKU DLA AUSTRII.

Wiedeń (BK. z Berlina.) W Izbie gmin L. George na zapytanie unionisty Herberta, czy nie byłaby wskazana zmiana traktatu pokojowego z Austrią ze względu na stosunki głodowe we Wiedniu, odpowiedział, że stosunki we Wiedniu nie są bynajmniej następstwem traktatu pokojowego, który jeszcze nie został wprowadzony w życie. Jest zbyt wczesnym zmieniać traktat, ponieważ zawiera on postanowienia, które umożliwiają uwzględnienie tego rodzaju stosunków.

SYBERJA W SOJUSZU Z ROSJĄ SOWIECKĄ.

Wiedeń. (BK. z Moskwy.) Wedle doniesień z frontu wschodniego we Władystoku, w Autokolstru, Usuryjsku i Błagobieszczeńsku jest rewolucja. Tymczasowy rząd obalił władzę. Nowy rząd jest przeciwnikiem wszelkiej interwencji i zwolennikiem sojuszu z Rosją sowiecką. Prawie całe wybrzeże Oceanu Spokojnego znajduje się w rękach rewolucjonistów, a główne siły maszerują przeciw Chabarowski.

blyskawice do taktu głuchej pieśni, wygrywanej przez oddalony grzmot. Ameera przytuliła się do Holdena.

— Wyschła ziemia ryczy jak krowa o deszcz a ja — ja się boję. Nie tak wyglądało niebo, kiedy swego czasu leżyłam na niem gwiazdy. Ale ty kochasz mnie jak dawniej — mimo że ten węzeł pękł? Odpowiedz!

— Kocham cię jeszcze więcej, bo oto zadzierżgnął się między nami nowy węzeł smutku, który nas połączył; wiesz, o czem myślę.

— Tak, wiem — odpowiedziała Ameera cichutko. Ale chętnie słysze, jak mówisz tak, o życie moje, ty, który jesteś tak silny i tak umiesz pokrzepić. Nie chcę już dłużej być dzieckiem, chcę być kobietą i pomagać ci. Słuchaj! Podaj mi gitarę — przewycięzę się i będę śpiewała.

Sięgnęła po lekka, srebrną wyłożoną gitarę i zaczęła śpiewać pieśń o wielkim bohaterze Radzy Rasatu. Ale naraz ręka opadła jej na struny, pieśń urwała się, złamała i zatrzymawszy się na niskiej nutce zmieniła się w biedną, szarą, skromną kołysankę:

— A w dżungli rosną sliwki, po funkcie tylko za grosz...

I naraz trysnęły lzy wybuchł żalony hunt przeciw łosowi, aż wreszcie usnęła i leżała tak, leżąc czasem przez sen, z prawą ręką odsuniętą od ciała, jak gdyby osłaniała nią coś, czego tu już nie było. Ale od tego wieczoru życie stało się przecie trochę lżejsze dla Holdena. Wieczny ból pchał go do pracy a praca odzwajemniała mu się, zaprzatając jego umysł przez dźwięki do dziesięciu godzin dziennie. Ameera, pogrążona w żalonych rozmyśleniach, siedziała sama w domu, ale przecie stosownie do swjej kobiecej natury, uspokajała się widząc, że Holden czuje się lepiej, i znowu przyszło do nich szczęście, jednakże tym razem rozkoszowali się niem ostrożnie.

(C. d. a.)

Jak rewo przyzna Rosja znana niepodległość Polski?

Dr. Dillon opisuje w pamiętnikach swych drogi, po których rząd rewolucyjny Rosji w r. 1917 doszedł do uznania niepodległości Polski.

Inicjatywa do odzyskania niepodległości Polski zaraz po wybuchu rewolucji wyszła od postać angielskiego w Piotrogradzie za poprzednim staraniem i zabiegach Komitetu narodowego.

Minister angielski, p. Balfour polecił ambasadorowi swemu poczynić kroki odpowiednie u ministra spraw zagranicznych. Ambasador Buchanan zwrócił się do Miłukowa, wykładając mu poglądy Anglii, działające w porozumieniu z Francją i Włochami. Szybka odpowiedź Miłukowa była odmowna, powoływała się na to, że zagadnienie jest wielce skomplikowane i na obawy, że Polacy żądają wcielenia ziemi rosyjskiej do swego państwa. Ta odpowiedź nie zadowolila p. Balfoura. Zatelegrafował do ambasadora, aby należało na uznaniu niepodległości Polski, jako w sprawie pałacu i zaważwał rząd tymczasowy do dania pożądanego dowodu demokratyzmu, który ma ułatwiać Rosję. Sir Buchanan wywiązał się zrecznie ze swego zadania. P. Miłukow ustąpił, napisał i ogłosił odezwę.

Po konferencji londyńskiej.

Paryż. (Havas). Millerand wyjeżdżając z Londynu do Paryża wyraził swe zupełne zadowolenie z przebiegu rokowań i zaznaczył, że stosunki między Francją a Anglią nigdy nie były lepsze, jak obecnie. Kraków. (PAT.) Rad. Lyon. Z Londynu donoszą, że Millerand i Marszał opuścili dziś rano Londyn.

Kraków. (PAT.) Rad. z Rzymu „Messagero” donosi, że konferencja londyńska otrzymała od Wilsona telegram, w którym tenże nie godzi się na imię ułatwienie sprawy Adriatyku, jak tylko takie, jakie zostało uchwalone dnia 20 stycznia. Nie godzi się również na zastosowanie układu londyńskiego. Obstałe przy swoich propozycjach i jeżeli sprawa nie będzie rozwiązana po jego myśli, opuści oficjalnie konferencję pokojową.

Wiadomości telegraficzne.

ORGANIZACJA WŁADZ SKARBOWYCH.

Warszawa. (PAT.) Piuro prasowe ministerstwa skarbu komunikuje: W jednym z najbliższych Dzienników Praw Państwa ukaże się rozporządzenie wykonawcze do ustawy z 30 lipca zr. Dziennik Praw Państwa Nr. (5 poz. 391 o tymczasowej organizacji władz i urzędów skarbowych.

Rozporządzenie wprowadza w życie z dniem 1 kwietnia br. na razie na obszarze województw białostockiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego, warszawskiego i miasta stołecznego Warszawy 5 Izb skarbowych z siedzibami: W Białymstoku, Kielcach, Lublinie, Łodzi i Warszawie, nadto urzędy skarbowe dla podatków i opłat skarbowych, urzędy skarbowo-akcyzowe i monopolów państwowych, tudzież kasy skarbowe.

Rozporządzenie wykonawcze zawiera między innymi szczegółowe przepisy o zakresie działania Izb skarbowych, urzędów skarbowych, tudzież dokładne instrukcje dla urzędników tych władz i urzędów. Wszystkie te instrukcje ukażą się w najbliższym numerze Dziennika urzędowego Ministerstwa Skarbu.

Zastosowanie w praktyce przepisów rozporządzenia wykonawczego, jak i instrukcji zaprowadzi jednolitość w czynnościach władz i urzędów skarbowych i zapewni możliwość normalnego ich funkcjonowania.

KONGRES LUDOWCÓW.

Warszawa. (PAT.) Przy udziale 2000 delegatów z całej Polski obradował w Warszawie kongres ludowców. Obrady zajął p. Bojko, a przewodniczył p. Osiecki. P. Rataj wygłosił przemówienie o sytuacji wewnętrznej oraz o ruchu ludowym, a następnie odczytał zgłoszoną i przyjętą rezolucję, proklamującą zjednoczenie się wszystkich politycznych organizacji ludowych, działających dotychczas w różnych dzielnicach w jedno Polskie Stronnictwo Ludowe. Następnie p. Rataj podniósł wielkie zadanie Naczelnika w sukmanie dla ludu polskiego i odczytał następującą rezolucję:

W tej historycznej chwili, w której cały politycznie uświadomiony lud polski stanął pod jednym sztandarem świadom swoich praw i zdolny do budowania Polski Ludowej, Kongres uchwała wnieść w Warszawie spójny pomnik temu, który pierwszy odkrył drzemającą w ludzkiej siłę i sam przywodziwszy do życia Polskę Ludową zapoczątkował, nieśmiertelnemu Tadeuszowi Kościuszce.

Kongres przyjął rezolucję jednomyślnie, poczem p. Rataj odczytał datę rezolucję z wyrazami holdu Naczelnikowi R. P. Józefowi Piłsudskiemu.

Następna rezolucja dotyczyła żądania, by Sejm Polski był jednolity. Po przemówieniu posła Witosa nastąpiły liczne oświadczenia grup ludowych, likwidujących własne istnienie i zlewających się w jedno P. S. L.

Do PSL. zgłosił się p. Malyszko.

Warszawa. (PAT.) Na kongresie delegatów PSL wygłosili referaty poseł Dąbski: „O polityce zagranicznej głównie w sprawie pokoju i wojny”, poseł Kowalewski: „O reformie rolnej, serwitutach i odbudowie kraju”, minister dr. Bardel przedstawił akcję, dotyczącą odbudowy rolnictwa i zagospodarowania odłogów. Uchwalono rezolucję, oświadczającą się za podjęciem rokowań pokojowych z Rosją sowiecką pod warunkiem, że bolszewicy wycofają swe wojska za granicę z 1772 roku. Narody w ten sposób od jarzma rosyjskiego zwolnione, same swobodnie w myśl odzyskania Naczelnego Wodza postanowią o swoim losie, a stosunek ich do republiki określa uzależnienie porozumienia nowo powstałych państw z Republiką Polską.

W sprawie reformy rolnej zobowiązano posłów lud., by wyteżyli wszystkie siły, aby reforma rolna była na wiosnę br. we wszystkich dzielnicach Polski zaczęła być wprowadzana na zasadach z 10 lipca zr.

Dalej uchwalono zażądać rozszerzenia obszaru plebiscytowego w dolinie Peczny i Spiza i zaprotestowano przeciw stronnictwu postępowania komisji plebiscytowej na Śląsku Cieszyńskim.

Wreszcie zażądano, by Sejm najprędzej uchwałił konstytucję, by przywrócić w Polsce wojny handlu zbrojem, by postarano się o najrychlejszy powrót emigracji z Ameryki, wreszcie zaprotestowano przeciw prowizorium w sprawie wschodniej Małopolski.

De prezydium stronnictwa wybrał: Prezesem honorowym Jakób Bojko, prezesem p. W. Witos, wiceprezesami: pp. Rataj, Zamojski, Przybycień, Kowalewski i Bobek. Zarząd składa się z 30 członków.

INAUGURACJA WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

Lublin. (Tel. wł.) Dziś rano o godz. 9 i pół odbyło się w kościele pomnikarskim uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. biskupa Fułmana z powodu inauguracji województwa.

GOSYŃ NA FLOTĘ POLSKĄ.

Warszawa. (PAT.) Prezydent ministrow otrzymał od rady miasta Gostynia następujące pismo: W momencie odzyskania kolebki Narodu Polskiego i własnego wybrzeża morskiego, tutęsza rada miejska wyrażając głęboką swą radość, urządziła w mieście sprzedaż kwiatka na budowę floty polskiej, wskutek czego zebrano 738 marek. Rada na uroczystym posiedzeniu w dniu 6. bm. ofiarowała za ten cel z funduszu kasy miejskiej 50.000 marek, polecając jednocześnie magistratowi sumę osiągniętą ze sprzedaży kwiatka i połowę ofiarowanej z funduszu kasy miejskiej ogółem 25.738 marek wypłacić niezwłocznie po otrzymaniu wezwania do wypłacenia odnośnych władz, pozostałych zaś 25.000 marek po ułtywie pół roku od daty wypłacenia pierwszej raty.

SZWECJA PRZYSTEPUJE DO LIGI NARODÓW.

Kraków. (PAT.) Rad. Lyon. Z Christianii donoszą, że rząd przedłożył parlamentowi do zatwierdzenia deklarację, wedle której Szwecja uczestniczy w Lidze Narodów od dnia 23 czerwca 1919.

POWRÓT INWALIDÓW POLSKICH ZE SYBERJI.

Warszawa. (PAT.) Dnia 29. stycznia br. przybyli do Triestu na statku japońskim pierwsza grupa inwalidów polskich ze Syberji w liczbie 10. Inwalidzi ci zostali przewiezieni natychmiast do obozu w Modenie, skąd wyjadą do kraju.

ROZDZIAŁ WĘGLA GÓRNOŚLĄSKIEGO.

Wiedeń. (B. K. z Berlina). Jak się dowiaduje „D. allg. Ztg.” z Górnego Śląska, planuje francuska komisja na Górnym Śląsku wydanie zarządzeń co do węgla górnośląskiego bez względu na potrzeby Niemiec.

ODRZUCENIE NOMINACJI PROF. ASZKENAZEGO

Warszawa. (PAT.) Prof. Aszkenazy został przed kilku miesiącami przyjęty jednogłośnie przez Wydział prawny Uniwersytetu warszawskiego na profesurę. Obecnie, jak donosi „Robotnik”, Senat Uniwersytecki odrzucił jego nominację.

ODDANIE FOLWARKÓW NA UKRAINIE CHŁOPOM.

Moskwa. (PAT.) Iskrowo. Wszeluckiński rewolucyjny sowiet zarządził ustawą z 13 lutego br. oddanie wszystkich dóbr ziemskich na Ukrainie w posiadanie chłopów. Część gruntów, należących do szlachezy będzie wydzierżawiona bezrobnym chłopom.

CZEŚĆ MORZA NIEMCÓW GŁODEM.

Praga. (PAT.) „Bohemia” donosi, że na odbytym ostatnio zebraniu burmistrzów niemieckich w Czechach, postanowiono wysłać deputację do prezydenta Masaryka w celu przedstawienia katastrofalnej nędzy aprowizacyjnej w niemieckich Czechach. Na telegraficzne zapytanie nadeszła odpowiedź, że prezydent odmówił przyjęcia deputacji.

Warszawa. (PAT.) Według „Gazety Poniedziałkowej” rezery w Warszawie otrzymał znów podwyżkę o 50 procent.

Wiedeń. (B. K. z Paryża). Na proces Collaux'a wezwanych zostało 51 świadków.

Kraków. (Rad. z Paryża). Paryska stacja inarowa rozesała dziś radiotelegram z doniesieniem, że batalion francuski, idący się na terytorium Górnego Śląska, był w Poznaniu przedmiotem owacji ze strony ludności.

Re czci wielkiej, dziejowej chwili.

OBCHODY W KRAJU

Rohatyn, w lutym.

Prawdziwem zadowoleniem przejęło nas tu pismo ministerstwa spraw wewnętrznych, wzywające wszystkich obywateli Polski do dania wyrazu radości z dojścia wojsk naszych do brzegów Bałtyku. Wspólna radość powinna nas łączyć, jak łączyły nas cierpienia dla Ojczyzny, gdyśmy byli w niewoli. Odzyskanie brzegów morskich to radość dla całego narodu i dobrze się stało, że za inicjatywą Sejmiku łomżyńskiego, a na wezwanie naczelnego naszej władzy w całej Polsce dano na zewnątrz wyraz tej radości, jaka przepelniała serca wszystkich prawych jej obywateli z powodu odzyskania utraconych ziem pomorskich. Nasze miasteczko nie pozostało pod tym względem za innymi. Zawiazany komitet z inicjatywą Powiatowej Organizacji Nar., zajął się urządzeniem uroczystości. Na wezwanie P. O. N. zgromadzili się liczni mieszkańcy Rohatyna i powiatu najpierw w kościele parafialnym, gdzie miejscowy ks. katecheta Wróbel wygłosił okolicznościowe, pełne głębokich myśli kazanie, a następnie w sali „Sokoła” na uroczystym poranku, urozmaiconym śpiewami i muzyką. Uroczystość zajął prezes P. O. N. p. Józef Cichski, po nim p. Jan Piasecki przedstawił pięknie opracowany referat o historycznych prawach Polski do Pomorza i Gdańska i o znaczeniu tych ziem dla nas pod względem ekonomicznym, handlowym itd. Referat swój zakończył wezwaniem do oddania holdu tym synom Ojczyzny, którzy swą pracą i bohaterstwem przyspieszyli dzień radosny odzyskania ziem nadmorskich.

Liczni uczestnicy uroczystości złożyli okazałą kwotę na flotę polską, którą P. O. N. przesłał na rece Rządu.

We wszystkich miejscowościach powiatu z narodowo uświadomioną ludnością nauczyciele Polacy wyjątki działwie szkolnej znaczenie uroczystego dnia dojścia wojsk polskich do brzegów morskich i urządzili wraz z miejscowym polskiem duchowieństwem uroczystości. Hold mieszkańcom ziem pomorskich przesyłano stąd telegraficznie na ręce wojewody w Toruniu.

Bursztyn, w lutym.

Szkoła polska.

Wykłady Pol. Muzeum szkolnego (w Muzeum przem. obok teatru). Wczoraj odbył się przy wypelnionej sali pierwszy wykład prof. dra Sośnickiego na temat: „Co to jest psychologia wychowania”.

We środę, 18 bm. odbędzie się od 6—7 wykład znanego propagatora idei wychowania fizycznego młodzieży dra Hojnackiego na temat: „Wychowanie fizyczne młodzieży w Polsce wedle zamierzeń rządu warszawskiego.”

Nadzwyczajny dodatek drożyzniany dla urzędników.

Nowe przepisy wykonawcze

W „Monitorze Polskim” ogłoszono rozporządzenie min. skarbu, zawierające przepisy wykonawcze w sprawie ustawy o ostatnim nadzwyczajnym dodatku drożyznianym. Z pomiędzy przepisów ważniejszych są:

Funkcjonariuszy, którym dodatek drożyzniany wymierzyć należy przy uwzględnieniu liczby dzieci wymienionych w art. 2-gim ustawy, należy wezwać, by uzupełnili deklarację przez podanie wieku dzieci, o ile zaś one są w wieku od lat 18 do 24 włącznie, by udowodnili, przez przedłożenie zaświadczenia odnośnego zakładu naukowego, że pozostają one na studiach.

Jeżeli uposażenie pracownika kontraktowego przewyższa uposażenie, umiarkowane tabela plac urzędników państwowych, dołączona do „Tymczasowych przepisów służbowych”, lub jeżeli z pracownikiem zawarto dwustronną pisemną umowę, a władza powołana do asygnowania poborów kontraktowych zamierza je podwyższyć, natenczas uczynić to winna w drodze rewizji dotychczasowej umowy, po uzyskaniu uprzedniej zgody ministerstwa skarbu, któremu przesyła projekt nowej umowy i poda te wszystkie szczegóły, które mają uzasadnić podwyższenie dotychczasowego uposażenia umownego.

Wdowy lub wdowcy bezdzietni lub z jednym dzieckiem winni być uważani przy wymiarze dodatku na równi z niezamężnymi lub nieznanymi.

Zameżne, których mężowie, jako osoby wojskowe przynęśli, w myśl ustawy z dn. 12 czerwca 1919 r., dodatki na żony i dzieci, winne być traktowane przy wymiarze dodatku, jako niezameżne.

Przy obliczaniu nadzwyczajnego dodatku drożyznianego dla osób z uposażeniem miesięcznym nieco ponad 1.000 mk., okaże się, że dodatek ten będzie mniejszy, niżeli dodatek dla osób w tej samej kolumnie tabeli ustawowej z uposażeniem 1000 mk., lub nieco niższym.

Przyznanie, tak obliczonego dodatku byłoby niezgodne z tendencją ustawy. Wobec czego należy w tych wypadkach nadzwyczajny dodatek drożyzniany uzupełnić do wysokości przysługującej dla osób tej samej klasy z uposażeniem miesięcznym 1000 mk.

Zjazd Organizacji Narodowych.

3-gi dzień obrad.

Należy podkreślić, że Zjazd zgromadził imponującą liczbę uczestników i to ze wszystkich zakątków wschodniej Małopolski, także i z najodleglejszych powiatów, mimo, że wielu delegatów musiało przebyć wprost wyjątkowo nieznośną jazdę koleją z czekaniem po 10 godzin na stacjach węzłowych, a niektórzy dojeżdżali do kolei koniami i to kilka mil. Koszta ponosił każdy sam, a obecnie taka jazda koniami np. z Kosowa do Kołomyj kosztuje niemało. Należy przypomnieć, że wschodnia Małopolska obejmuje 52 powiaty i miasto Lwów, a prawie wszystkie Organizacje są w siedzibach powiatów administracyjnych (wyjątkowo tylko kilka w siedzibach powiatów sądowych). Otóż na Zjeździe byli delegaci (po dwu) z 51 miast i stacji np. delegaci ze Skolego, Tarnopola, Kołomyj, Śniatyna, Horodenki, Zaleszczyk, Kosowa, Jabłonowa, Husiatyna, Borszczowa, Buczacza itd. Ogółem z zaproszonymi referentami było 112 delegatów z prowincji, a 50 ze Lwowa (z Organizacji Nar. lwowskich i z różnych instytucji) tj. razem 162 delegatów, a 88 gości i to dużo z dalszych krańców prowincji, razem uczestników Zjazdu 250.

W drugim dniu Zjazdu odbyło się posiedzenie Sekcji pracy w Organizacjach Narodowych, a potem przedłożył dr. Marceł Prószyński te wnioski na plenum. Należy wymienić niektóre wnioski.

„Zjazd stwierdza fakt zaniedbania kresów przez rząd polski i zwraca się do niego z wezwaniem, by wiał kresy w szczególną opiekę tak pod względem stworzenia silnej administracji, jak pod względem ekonomicznym”.

„Zjazd żąda, by ci, którzy porzucili Polskę celem uchwienia się przed poborem wojskowym i schronili się do obcych państw, stracili obywatelstwo polskie”.

Wniosek ks. Wł. Matusa z Husiatyna żąda zawiazania Organizacji Nar. na terenie poza Zbruczem.

Było kilka różnych wniosków w sprawach urzędników i w sprawie funkcjonowania urzędów. Tu należą 2 wnioski dr. M. Prószyńskiego:

„Zjazd stwierdza, że masowo kradzieże i łapownictwo na kolei odbija się w tragiczny sposób na stanie aprowizacji i na stosunkach komunikacyjnych, przyczynia się paskarstwa i ciągłej wyższości cen, a grozi państwu wprost katastrofą, zwłaszcza, że zarówno władze wojskowe, jak i kolejowe i władze bezpieczeństwa są wobec tych nadużyć prawie zupełnie bezczynne. Zjazd domaga się natychmiastowego radykalnego uzdrowienia tych okropnych stosunków”.

Drugi wniosek dotyczy przysyłania urzędników na kresy: „Zjazd domaga się od rządu, a zwłaszcza od władz w Małopolsce, by dawały na kresy wschodnie urzędników z zachodniej Małopolski i w ten sposób odnawiały i wymieniały materiał urzędniczy, wyniszczony tu wojną i anormalnymi stosunkami”.

Wnioski ks. Potrzebskiego z Bóbrki mówią o wysokim zadaniu urzędników Polaków, i o przyjmowaniu do służby polskiej z pośród urzędników, którzy służyli Rosynom w czasie inwazji tylko tych, których Organizacja Nar. uznaje za godnych zaufania.

Inny wniosek żąda podniesienia poziomu żandarmerji.

Były dalej wnioski w sprawie odnowienia nieczynnych szkół i zakładania szkół fachowych. Żądano też baczenia, by ziemia polska i nieruchomości nie przechodziły w obce ręce.

Po przyjęciu wniosków według propozycji Sekcji, pożegnał dr. Głabiński delegatów gorącym przemówieniem na temat zadań Organizacji Narodowych.

Sejmik relacyjny posła dr. Stan. Głabińskiego.

Posel dr. Stanisław Głabiński zaprasza obywateli wyborców na sejmik relacyjny, na którym przedstawi obecną sytuację polityczną. Sejmik odbędzie się we wtorek, dnia 17 lutego b. r. w sali Sokoła-Macierzy przy ul. Zimorowicza 8 o godz. 8 wieczorem.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 17 lutego

Repertuar Teatru miejskiego:

We wtorek, 17 lutego, o godz. 7 wiecz. po raz pierwszy „Asystent”, kom. w 3 akt. Gabrieli Zapolskiej z pp. Jankowska, Kwiatkiewiczowa, Łużyńska, Michnowska, Niemiryczówna, Okornicka, Rowińska, Rybicka, Stenawska, Willand, Białogorskim, Larewiczem, Ordońskim, Ratschka, Romanem i Rydzewskim.

— Repertuar teatru lit-art „Czwórka” (ul. Rejtana L: 3):

Program XIV od poniedziałku 9 lutego 1920 codziennie od godz. 8-mej wieczór.

Część I. Romuald Gierasieński jako „Jankiel Trajłowicz pokatny doradca”, Paulina Noskowska — piosenki liryczne — Anda Kitchinan i Marek Windheim

w swoim repertuarze. Część II. „Kłopoty pana Prezydenta”, wielka aktualna satyryczno-polityczna rewja w 3 częściach pióra spółki autorskiej „Ki-Zbi”. Udział biorą Marja Czajkowska, Romuald Gierasieński, Karol Gros, Stefan Morski, Jerzy Rygiel, Marian Tarłowski, Marek Windheim.

Bilety od 9 — 5 u G. Seyfartha (ul. Akademicka 6) a od 6-tej wieczorem przy kasie teatru.

— Dzisiejszy sejmik relacyjny posła dra Stanisława Głabińskiego niewątpliwie zainteresuje ogół obywateli lwowskich zwłaszcza, że poseł dr. Głabiński przedstawi w swym sprawozdaniu sprawę stosunku naszego do bolszewików, wobec ich propozycji pokojowych.

— Komisja apelacyjna podatku dochodowego. W dniu 12. lutego skończyły się kilkudniowe posiedzenia małopolskiej komisji apelacyjnej podatku dochodowego, na których załatwiono znaczną ilość zaległych rekursów. Załatwione rekursy dotyczyły tak podatku dochodowego jak i wojennego (od zysków wojennych).

— Znowu chleba nie było. Brakło mąki, ludzie kilka dni nie dostawali chleba, przyszła mąka, pp. piekarze demonstrowali i znów kosztem głodnych rzesz, obecnie jest mąka, czeladnicy piekarscy prawie bez targu uzyskali, czego żądali i znów w niedzielę i wczoraj chleba nie było. To już rzeczywiście wygląda na kpiny z publiczności i z zarządu miasta, który niema należytego posłuchu u pp. piekarzy. I jak wobec takich stosunków można przywiązywać wagi do zapewnienia p. prezydenta, że ludność będzie regularnie otrzymywać swe racje. To przecież skandal.

— Samobójstwo. Karolina N., żona podp. zam. przy ul. Sakramentek 32, wczoraj w nocę pozbawiła się życia wystrzałem z rewolweru, skierowanym w serce. Powód samobójstwa nieznany.

— Przypadkowe uduszenie dziecka. Państwo Kasprzycy, zam. przy ul. Ormiańskiej 25, wyjeżdżając ze Lwowa, pozostawili swego synka, liczącego 4 i pół miesiąca, pod opieką Domiceli K. Gdy wrócili wczoraj rano do domu, zastali dziecko nieżywe, leżące w silnym zapowiciu. Dr. Kielarowski stwierdził, że dziecko zmarło skutkiem przyduszenia pocięła. Opiekunka spała razem z dzieckiem i nie wie, jak się to stało. Zwłoki dziecięcia odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

— Zamach samobójczy. Aniela S., lat 20, zam. przy ul. Grodeckiej 25, wypila spora ilość kwasu solnego, chcąc odebrać sobie życie. Pogotowie ratunkowe przepłukało jej żołądek i odwiozło do szpitala.

— Chyba przez dziurkę od klucza wszedł złodziej, który z cegielni na Bodnarówce l. 4, gdyż wszystkie zamki u drzwi hali maszyny były nienaruszone — a ukradł pas popędowy dług 10 m., wart. 10.000 K.

Sprawy ruskie.

W Kamieńcu Podolskim, jak donosi „Wpered” bawią ukraińscy ministrowie O. Bezpalko i A. Liwycy, a minister prezydent Mazepa nie wrócił jeszcze do Mohylewa, choć dawno tam na niego czekają — zapewne bolszewicy, przebywający tam od dłuższego czasu. Niewiadomo, czy „Wpered” blaznuje czy o drogę pyta.

Zgoda z Rosją sowiecką. Na rokowania z rządem sowieckim od komunistów ukraińskich wyjechało z Kijowa do Moskwy sześć osób, między nimi M. Tkaczenko i Połozow — zapewne w ostatnim czasie na ukraińca preferowany.

Ukraińcy w Ameryce. Do licznych armji ukraińskich przybywa nowa na drugiej półkuli. Mianowicie b. żołnierze armji ukraińskiej narodowości ruskiej zawiązali wojskową organizację ukraińską i dnia 22 zin. urządzili w Jersey-City rewję, w której wzięło udział 400 członków tej organizacji. Ukraińcy wzorują się tu na polskich organizacjach wojskowych z przed wojny.

Ukraiński narod. komitet w Paryżu zorganizował się w składzie następującym: dr. W. Paneiko reprezentant Galicji, dr. Biłyk reprezentant ukraińców nadnieprzańskich i amerykańskich, dr. St. Tomaszewski, A. Petruszewicz, Al. Kułczycki, Markotun, Mogilański i Wiśniewskij.

Żołnierze ukraińscy rabusiami. 11 bm. odbyła się w Stryju rozprawa przeciw Bilisziem, Próchni, Micikowi i Hulini, oskarżonym o rabunek, jałwego dopuścili się jako żołnierze z band ukraińskich. Hulina uwolniono, trzej inni zostali skazani na 4 lata więzienia.

Na wiecu Daszyńskiego sprawozdawca „Wperedu” — jak sam się chwali — tak bił brawo, aż mu palce spuchły.

Radca Iwan Maślak aresztowany w Brzeżanach za znęcanie się nad ludnością polską w czasie inwazji ukraińskiej i powoływanie do band ukraińskich włóciąc polskich wbrew prawom międzynarodowym został przewieziony do Lwowa, a akta jego sprawy oddano prokuratorji.

W sprawie szkoły im. Szaszkiewiczza we Lwowie udała się onegdaj do posła Daszyńskiego deputacja ukraińców złożona z pp.: Stefanowicza, Karpiaka, Piotra Jaremy i Halibela i prosiła o wstawienie się w sprawie ciężkiego rzekomo płożenia tej szkoły. Dla czego ukraińcy są niezadowoleni, nie wiadomo.

Kronika sportowa.

I polskie związkowe zawody narciarskie. Polski Związek narciarski urządził w Zakonanie I. polskie zawody związkowe dnia 21 i 22 bm. Programem zawodów objęte są: Bieg główny (o mistrzostwo Polski) juniorów, pań, strzelców podhalańskich, z przeszkodami, jazda popisowa (ślalem) i skoki. W dniu 23. bm. odbęda się na torze w Kuźnicach zawody bojeleigowe i saneczkowe. Wobec wielkiego zainteresowania się zawodami szerokich kół sportowych, spodziewany jest w tym czasie wielki zjazd w Zakonanie. — Programy w magazynie J. Bujaka (nl. Kopernika 4).

ZWYCIĘSTWO ANGLJI NAD IRLANDJĄ.

Kraków. (Rad. Poldhu). Wczoraj odbyły się w Dublinie międzynarodowe zapasy futbolowe zakończone zwycięstwem Anglii nad Irlandją w stosunku 14 do 11.

Dział ekonomiczny.

CZEKI BANK BILETOWY.

Praga. (PAT.) „Prager Tgbt.” donosi: Według projektu statutu dla nowego banku biletowego ma wynosić kapitał akcyjny 75 milionów franków w zlocie i składa się z 75.000 akcji po 1000 franków. Rząd czeski obejmie 25.000 akcji. Bank będzie nosił firmę Banku czesko-słowackiej republiki.

KURS KORON W ZURYCHU.

Wiedeń. (PAT.) Wedle doniesień prywatnych z Zurychu, podniósł się kurs koron w Zurychu na 2.30 poprzedni kurs oficjalny opiewał na 2.05.

Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 16 lutego 1920.

I. Akcje bankowe za sztukę (włącznie z kup. bież.).

	Kursa obrotowe			
	Wartość nom.	Ostatnia dywidenda	Płaca	Żądają trans. akcja
Bank galic. dla handlu i przem.	400	24	600—	—
Bank hip. gal.	400	28	740—	—
Bank hip. ziemelny	400	24	485—	—
Bank Ludowy	200	10	305—	—
Bank przemysłowy	400	20	630—	—
Bank ziem. kred. gal.	400	24	530—	—

II. Akcje Tow. hand. i przem.

Browary lwowskie	500	60	900—	—
Tow. Chodorów	200	00	505—	515— 510—
Tow. akc. fabr. kart	200	6	3 0—	—
Tow. Gafota	200	00	310—	—
Tow. Górka	200	14	900—	—
Polskie Tow. handlowe	500	—	1330—	—
Polskie Tow. handl.	200	—	46 r—	—
Tow. rzworsk	1000	80	2200—	—
Tow. Rakszawa	200	13	390—	—
Zakłady elektr. Siersza	200	6	300—	—
Tow. Wang	200	—	275—	—
Tow. Zieleniewski	200	10	1000—	—
Lwowski akc. Zakład zastawniczy	400	14	460—	—

III. Listy zastawne za 100 kor. (bez kup. bież.).

	placa	żądają	transak.
Bank polski dla handlu i przem. stu 4/200	100—	101—	—
Banku hip. gal. 4 1/2%	103—	104—	—
Banku hip. gal. 4%	101—	101-50	—
Banku hip. ziem. 4 1/2%	105—	104—	—
Banku kraj. gal. 4 1/2%	104—	105—	107-50
Banku kraj. gal. 4%	101—	102—	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2%	106-75	107-75	—
Tow. kred. gal. ziem. 4%	102—	103—	—
Banku kred. ziem. gal. 4 1/2%	102—	103—	—

IV. Obligi za 100 kor. (bez kup. bież.).

Komun. Banku kraj. 4 1/2%	104—	105—	—
Komun. Banku kraj. 4%	98-25	99-25	—
Kolei lokalnej Ba ku kraj. 4%	98-25	99-25	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1893. 4%	100—	101—	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1904 4 1/2%	99-50	100-50	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1905 4 1/2%	99-50	100-50	—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1908 szkolna 4 1/2%	100—	101—	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1913 4 1/2%	101—	102—	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1914 4 1/2%	102—	103—	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4%	94-50	95-50	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1900 4%	94-50	95-50	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4%	94-50	95-50	—

V. Waluty.

Ruble carskie	po 100 rb.	225—	245—	—
	po 500 "	225—	245—	—
	drobne "	200—	220—	—
Ruble Dumskie	(po 1000)	65—	75—	—
	(po 250)	55—	65—	—
Karbowanice	(po 1000)	16—	22—	—
Grzywny	(po 500 i wyżej)	18—	22—	—
100 Franków francuskich		1500—	1700—	—
100 Franków szwajc.		2 00—	—	—
1 £. Sterling		600—	700—	—
1 Dolar amerykański		140—	—	—
1 Dolar kanadyjski		160—	—	—
100 marek niemieckich		250—	—	—
100 Lei rumuńskich		3 1/2—	335—	320—
Liry włoskie		1000—	—	—

VI. Dowizy.

Londyn	650—	750—	—
Paryż	1450—	1650—	1375—
Zurych	3000—	3000—	—
Praga	230—	280—	—
Wiedeń	65—	75—	—
Berlin	250—	270—	—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. P. 6 1/2%